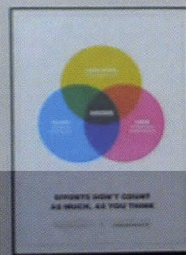


ARTYŚCI NIE TAŃCZĄ NA LODZIE



*Talent shows to od zgoła dekady
gwóźdź programu ramówki każdej
szanującej się polskiej stacji telewizyjnej.
Ich rolą mogłaby być promocja młodych talentów,
ale oczywiście nie jest, liczy się nabijanie
stupków oglądalności. Jesienny wysyp konkursów
artystycznych stawia przed nami pytania:
czy doczekaliśmy się talent shows i w tej dziedzinie,
oraz kto w nich rzeczywiście wygrywa.*

ALEK HUDZIK



Konkursy, konkursy – taka forma podsumowania roku w sztuce sprawdza się w Polsce znacznie lepiej niż rankingi, które kończą się zazwyczaj na Mirosławie Bałce. Co dwa lata młode malarstwo monitorowane jest w konkursie Bielska Jesień, co roku w konkursach: Gepperta we Wrocławiu i Promocjach w Legnicy. Na nowe media nastawione są Spojrzenia, organizowane przez stołeczną Zachętę, z kolei Coming Out to doroczne podsumowanie najlepszych dyplomów warszawskiej ASP. By wymienić tylko te jesienne.

Wygrywa się sławę i pieniądze – rzecz jasna najlepiej, jeśli te idą w parze. No, ale czasy w których „Art & Business” przyznawał nagrodę za „Obraz roku”

grają z konwencją portretu kobiety, opowiadając poprzez dzieła klasyków malarstwa o problemie płci i roli kobiety. Wszystko jest u Juszkiewicz piękne, dworskie, z epoki, tylko twarz kobiet zastępują grzyb i materiał, coś co odbiera jej najważniejszy, a przecież przez wieki marginalizowany element – tożsamość. W Bielsku dostali wielką szansę młodzi artyści, ho po raz pierwszy zdecydowano się dopuścić malarzy bez dyplomu ASP. Niewielu z nich przeszło jednak przez sito jury. Udało się Kamili Kuźnickiej, która zresztą otrzymała wyróżnienie „Art & Business”.

Geppert (jak) malowany

którzy w zawodach startować nie zwykli.

„Rozhermetyzowanie” w Bielsku-Białej

Zabawna jest lektura relacji i tekstów pokonkursowych. Krytycy czują się zobowiązani do syntetycznych ujęć nowych tendencji, nurtów, czy choćby temperatury w środowisku młodych malarzy, co dwa lata wieszcząc a to powrót surrealizmu, a to kolejną falę popbanalizmu. Tegoroczne biennale w Bielsku udowodniło coś zupełnie przeciwnego. Środowisko się „rozhermetyzowało” i rozlało na od dawna niespotykaną skalą, w której znalazło się miejsce dla surrealizmu, abstrakcji, a nawet prób wychodzenia poza tradycyjne malarstwo. W tym ostatnim celuje Bartosz Kokosiński, tworząc instalacje przypominającą pękające od chrześcijańskiej symboliki płótno. Wygrała Ewa Juszkiewicz, której prace „Bez tytułu/według Rogiera van der Weydena”, „Girl in Blue”

było długo czekać. Prawdopodobnie z tym właśnie numerem „Art & Business” w ręku będziecie mogli odwiedzić warszawską galerię Piktogram, w której zwycięzca Konkursu Gepperta otwiera w grudniu swoją wystawę.

Spojrzenia na prestiż

Jeśli sprawę rozpatrywalibyśmy tylko w kategoriach prestiżu, to bez wątpienia brylowałoby Spojrzenia. Cztery lata temu wygrał Wojciech Bąkowski, któremu rok później w udziale przypadł jeszcze Paszport Polityki. W '2011' wygrał Konrad Smoleński, którego Zaczęta mianowała reprezentantem Polski na 55. Biennale Sztuki w Wenecji. W tym roku zwyciężył Łukasz Jastrubczak, co tylko udowodniło, że był to rok rzucający wyzwanie dla ni artyści nie zaprezentowali w tym czasie nic godnego większej uwagi. Ciekawsze było wyróżnienie dla Karoliny Breguły opowiadającej o mało nagłośnionym problemie rugowania sztuki współczesnej z „niebezpiecznej” węgierskiej polityki kulturalnej rządów Viktora Orbana.



Ewa Juszkiewicz, „Girl in Blue”, 2013



Cezary Poniatowski, bez tytułu, 2013

To jednak za mało, żeby to artystyczne wino nazywać dobrym rocznikiem. Było po prostu do przełknięcia.

Kogo i co promują Promocje

O Promocjach w Legnicy mogę powiedzieć tyle, że przed konkursem miałem nadzieję, iż promocją będą nie tylko dla instytucji. A skoro wydarzenie firmuje swoim nazwiskiem Stach Szablowski, to kredyt zaufania rośnie. Potem jednak szybko spada, bo prace wybrane do konkursu przypominają te zazwyczaj prezentowane na wystawach rocznych na ASP. Można to łatwo wytłumaczyć – dzieła zakwalifikowane do konkursu są autorstwa artystów świeżo po Akademii. Tym oczywiście potrzebne są konkursy, a tym bardziej promocja. „Malarstwo to dziedzina sztuki, w której dojrzewa się najdłużej, a rezultaty przychodzą najpóźniej” – tłumaczy trudną rolę malarza wspomniany już Szablowski. Jury przekonał do siebie Juliusz Kosin i jego obrazy, przypominające widok z zamglonego okna samolotu. Ten twórca wyróżnia się spokojem, rodzajem opanowania, jakim cechują się po prostu dobrzy malarze. U większości artystów pokazywanych w Legnicy tego obycia jeszcze brakowało, dojrzewanie wpisane jest jednak w formułę konkursów dla najmłodszych artystów. Musimy przecież pamiętać, że dla wielu uczestników Promocji to artystyczny „pierwszy raz”.

Ci z Warszawy się ujawniają

Studencki nastrój zostanie z nami jeszcze przez chwilę, zmienimy tylko miejsce. Przenosimy się na warszawskie salony, gdzie od kilku lat młodzi artyści dokonują swojego Coming Outu. Nie, skojarzenie z popularną kliszą niewłaściwe, a schemat artysta–nieheteronormatywność tym razem bierze w łeb.

Coming Out 2013 to już piąta odsłona najlepszych prac dyplomowych warszawskiej ASP. Pięć lat to wciąż za mało, żeby można było oceniać realny wpływ konkursu na kreowanie środowiska, choć na pewno można powiedzieć, że dużą zaletą tego wydarzenia jest bardzo indywidualne podejście do uczestników zbiorowej wystawy. W olbrzymich przestrzeniach starego gmachu Sinfonii Varsovii młodzi artyści otrzymują możliwość wypowiedzi większej, niż tylko prezentacja jednego dzieła. Zadanie jest trudne, trzeba pokazać i opisać w krótkim merytorycznym streszczeniu, ale taka lekcja artystycznej samoobrony to konieczność.

Co w tym roku „wyszło z szafy” ASP? Wśród wszystkich innych konkursach jest pomijana grafice użytkowej, która nigdy nie będzie wurowa jak kontrowersyjna rzeźba czy pokaz siły i siłowności „nłótno. Monika Toruń w publikacji „Sztuka matematycznych” pokazuje, co dziś znaczą

bota". Świetny projekt, czytelność, atrakcyjna, chwytliwa i oszczędna forma. Jego warsztat i potrzeby mam nadzieję, że uszczelnisz po lekturze kilku przypadkowo wybranych gazet, które razią graficznie i literacko. Ojczy pracy prowny. Zaspnac skrzydka mlodej graficeki.

Konkursy też konkurują

Czy zmagamy się z innymi talentami? Czy konkursy artystyczne rozdają przed uczestnikami równie metną perspektywę, rozjaśnioną tylko chwilowym błędem i chęcią

Świetnym barometrem jest również Konkurs Czoppa, który nagradzał Jakuba Jajłana Ziolkowskiego – dziś w szeregach Fundacji Gałęzi Pokna, czy sławka Czajkowski – złożyło starcie najpopularniejszego polskiego streamerowi. Spojrzeli w Zachwiecie zarysują podkresliły pozycje już z naszego artysty – z jednej strony są więc najbardziej prestiżowy i także finansowo atrakcyjny, ale z drugiej – najmniej spektakularnym. Może o tę spektakularność powalczą w kolejnych latach Legnica, Wrocław, Poznań, Katowice.

W końcu – lepszym bądź gorszym gwarantem jakości, którą artyście przyjdzie jeszcze wielokrotnie udowodnić. Że nie są to wybory przypadkowe. Świadczą o tym chociażby nagród Bielskiej Jesieni, którą wygrywali m.in.: Wilhelm Sasnal, Kamil Kuskowski czy Jakub Ciężki.

ale pamiętajmy, że sztuka to też zawody dla tych, którzy w zawodach startować nie zwykli. Jedno jest pewne:

artyści w przeciwieństwie do „gwiazd” nie tańczą na lodzie i na lodzie nie zostają zaraz po tym, gdy flesze gasną.

WYNIKI KONKURSÓW:

41. Biennale Malarstwa „Bielska Jesień 2013”

Grand Prix: Ewa Juszkiewicz

II nagroda: Ewa Skaper

III nagroda: Konrad Maciejewicz

Nagroda Prezydenta Miasta Legnicy: Paweł Słota

Nagroda Marszałka Województwa Dolnośląskiego:

Katarzyna Piotrowicz

Wrocławskie Centrum Kultury: Ewa Skaper

Wrocławskie Centrum Kultury: Ewa Skaper

Wrocławskie Centrum Kultury: Ewa Skaper

Wrocławskie Centrum Kultury: Ewa Skaper

Wrocławskie Centrum Kultury: Ewa Skaper

Wrocławskie Centrum Kultury: Ewa Skaper

Wrocławskie Centrum Kultury: Ewa Skaper

Wrocławskie Centrum Kultury: Ewa Skaper

Wrocławskie Centrum Kultury: Ewa Skaper

Wrocławskie Centrum Kultury: Ewa Skaper

Wrocławskie Centrum Kultury: Ewa Skaper

Wrocławskie Centrum Kultury: Ewa Skaper

Wrocławskie Centrum Kultury: Ewa Skaper

Wrocławskie Centrum Kultury: Ewa Skaper

Wrocławskie Centrum Kultury: Ewa Skaper

Wrocławskie Centrum Kultury: Ewa Skaper

Wrocławskie Centrum Kultury: Ewa Skaper

Wrocławskie Centrum Kultury: Ewa Skaper

Wrocławskie Centrum Kultury: Ewa Skaper

Wrocławskie Centrum Kultury: Ewa Skaper

Wrocławskie Centrum Kultury: Ewa Skaper

Wrocławskie Centrum Kultury: Ewa Skaper

Wrocławskie Centrum Kultury: Ewa Skaper

Wrocławskie Centrum Kultury: Ewa Skaper

Wrocławskie Centrum Kultury: Ewa Skaper

Wrocławskie Centrum Kultury: Ewa Skaper

Wrocławskie Centrum Kultury: Ewa Skaper

Wrocławskie Centrum Kultury: Ewa Skaper

Wrocławskie Centrum Kultury: Ewa Skaper

Wrocławskie Centrum Kultury: Ewa Skaper

Wrocławskie Centrum Kultury: Ewa Skaper

Wrocławskie Centrum Kultury: Ewa Skaper

Wrocławskie Centrum Kultury: Ewa Skaper

Wrocławskie Centrum Kultury: Ewa Skaper

Wrocławskie Centrum Kultury: Ewa Skaper

Wrocławskie Centrum Kultury: Ewa Skaper